



# INFORMATOR

GDAŃSKIEGO KLUBU  
FANTASTYKI  
#301 CZERWIEC 2014



ISSN 1505-8476



9 771505 847001

## NA CZWARTĄ SETKĘ

Nie, już nie będzie nawiązań do pojemności monopolowych płynów – jubileuszowy żart rysunkowy w poprzednim numerze był ostatnim z tego nurtu (kolejne nawiązania stałyby się monotonne, nudne i głupie). Będzie natomiast całkowicie serio (ale także po raz ostatni – bo to powoli zaczyna brzmieć niczym głos wołającego na puszczy...) o merytorycznej (zwl. fantastycznej i giekaefowskiej) zawartości „Informatora”. Niniejszym numerem otwieramy bowiem kolejną – czwartą już – setkę naszego klubowego periodyku; doczeka się ona swego finału gdzieś w drugiej połowie 2022 roku (jeżeli dobrze liczę – i jeśli nic się nie wydarzy).

Jak pewnie zauważyliście – w „Informatorze” wyklarowało się kilka stałych rubryk, mamy też aktualną grupę współpracujących z nami korespondentów, recenzentów i grafików. Staramy się, jako redakcja, być na tyle „klubowi” i „fantastyczni”, na ile jest to możliwe. A przecież i tak dochodzą do nas głosy, iż bywamy zbyt mało „klubowi” i za mało „fantastyczni”. Częściowo odpieram owe zarzuty: naszych zainteresowań nie ograniczamy przecież do twardej science fiction czy modnej fantasy, lecz staramy się odnotowywać rozmaite aspekty fantastyczności (jako postrzegania i opisywania świata) oraz nauki i techniki (jako swoistej realizacji różnych futurystycznych wizji). Częściowo jednak muszę się zgodzić, że w zawartości poszczególnych numerów czasami za mało bywa „cukru w cukrze”. Też nad tym bolejemy – ale nie jest to wyłącznie nasza wina...

Brakuje nam recenzji z wielu nowych – i jak najbardziej gatunkowych – książek i filmów. Brakuje nam sprawozdań z rozmaitych imprez organizowanych przez GKF w Maciusiu, na Brzozowej i w innych miejscach. Brakuje nam relacji z giekaefowskich oraz cudzych rozgrywek, konwentów, konkursów czy innych inicjatyw. Ale my, jako redaktorzy „Informatora”, większości tych artykułów nie napiszemy. Nie możemy być wszędzie, nie na wszystkim się znamy, nie damy rady zrelacjonować wszystkiego. Tu głęboki a nieustający ukłon do Was, drodzy Czytelnicy (i potencjalni Współpracownicy). Bo to Wy czytacie kolejne książki, Wy chodzicie na premierowe filmy, Wy spędzacie czas przy najróżniejszych grach, Wy uczestniczycie w klubowym życiu w Maciusiu i na Brzozowej, Wy jeździcie na konwenty czy inne fantastyczne wydarzenia. Raz jeszcze prosimy: piszcie z tego wszystkiego recenzje i relacje; one nie muszą – choć mogą – być długie (zwięzłe teksty też mile widziane) i przysyłajcie je nam na bieżąco – ewentualną adiustację stylistyczną i gramatyczną (a nawet ortograficzną) zapewniamy. Dotyczy to również grafików: m.in. nieustające zapotrzebowanie na rozmaite małe fileosy. Zawsze bardzo nas cieszy wszelka „świeża krew” – już takie z nas redakcyjne wampiry! Czasu zaś do najbliższego numeru jest sporo, gdyż #302 będzie numerem wakacyjnym, podwójnym (lipiec–sierpień 2014 r.) – i składać go będziemy dopiero w drugiej połowie kanikuły. Proszę więc Was, w imieniu całej redakcji, o większą aktywność.

JPP

## PRZEDWAKACYJNE P.S.

W majowym referendum mieszkańcy Grodu Kraka opowiedzieli się przeciwko organizowaniu zimowych igrzysk olimpijskich w Krakowie i Zakopanem. To głos rozsądku!

Tatry oraz Kraków lubię szalenie. Ale góry typu alpejskiego w Polsce obejmują teren zaledwie gminy, więc totalne zadeptanie ich – jest zagrożeniem nader realnym. Alpy zajmują swym obszarem kilka państw. Gdy np. jechałem przez osiem godzin słynnym szwajcarskim Glacier Expressem – mijaliśmy mnóstwo górskich hal, na których owa linia kolejowa była w ogóle niezauważalna; mijaliśmy otoczone masywami doliny, w których zmieściłoby się pół Trójmiasta; mijaliśmy liczne szczyty z kolejkami linowymi i stokroć liczniejsze bez żadnej infrastruktury... A u nas już zwykłe wyciągi narciarskie stają się bolesną ingerencją w górską przyrodę (to kwestia skali: po polskiej stronie powinna być turystyka przyrodnicza, zaś raj dla narciarzy po stronie słowackiej!). Z kolei o wiele tańszą reklamą Krakowa (jeśli on takowej w ogóle potrzebuje) jest nagłaśniany od niedawna pomysł sfinansowania jakiegoś komediowo-romantycznego filmu Woody’ego Allena z akcją w Krakowie (na wzór np. Barcelony).

/jpp/

# INFORMATOR GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI



#301 CZERWIEC 2014

## ŻYCIE KLUBU

**Urodziny członków**

## GRY

**Zaproszenie na The Spoils Polish Nationals**

*Adam Cetnerowski*

**Ale iacta est**

*Adam Cetnerowski*

**Na drugi rzut oka**

## INFORMACJE

*Janusz Piszczek*

**Zapowiedzi wydawnicze**

**Niusy**

## GALERY

**Agata Plank**

## PUBLICYSTYKA

*Grzegorz Szczepaniak*

**Okruszki Ogana. Korespondencja nr 52**

*Karol Ginter*

**Recenzje Karola**

*Andrzej Prószyński*

**Półka z DVD**

## HUMOR

*Jan Pałta-Przechlewski*

**List w butelce A.D. 2062**

## KOMIKS

*Jan Pałta-Przechlewski, Agata Plank*

**Pan**

Teksty publikowane w „Informatorze” odzwierciedlają przekonania autorów i nie zawsze się pokrywają z poglądami redakcji.

## GDAŃSKI KLUB FANTASTYKI

4

**ADRES:**

80-385 GDAŃSK  
UL. OPOLSKA 2

5

**STRONA:**

WWW.GKF.ORG.PL

7

**KONTO BANKOWE:**

PKO BP I O/GDYŃNIA  
52 1020 1853 0000 9902 0067 8359

9

**KRS:**

11

0000098018

„INFORMATOR GKF”

18

ISSN 1505-8476  
WYDAWNICTWO BEZPŁATNE

**REDAKCJA:**

22

JAN PLATA-PRZECHLEWSKI,  
GRZEGORZ SZCZEPANIAK,

26

MARCIN SZKLARSKI,  
MICHAŁ SZKLARSKI,

28

TOMASZ HOGA

**E-MAIL:**

30

INFORMATOR@GKF.ORG.PL

**OKŁADKA:**

AGATA PLANK, PAN KLEKS  
(AKWARELA)

31

**DRUK:**

PRINT GROUP SP. Z O.O.  
HTTP://PRINTGROUP.PL

# URODZINY

Nasi wakacyjni – zatem podwójni – Jubilaci!

Życzymy Wam Wszystkim z okazji Urodzin:  
zdrowego odpoczynku od pracy i od polityki –  
– ale absolutnie nie od kultury i FANTASTYKI!

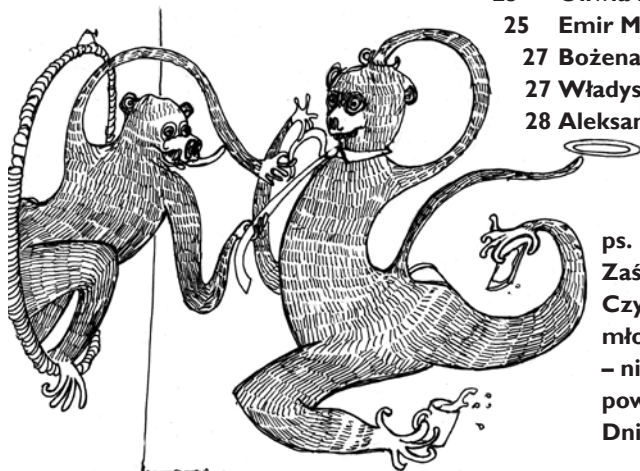
INFOredaktorzy

## LIPIEC

- 3 Irena Gwozdecka
- 4 Joanna Szczepańska
- 8 Michał Kozina
- 8 Monika Wosek
- 10 Anna Papierkowska
- 11 Michał Malara
- 14 Tomasz Hoga
- 20 Dawid Dobrzański
- 23 Wojciech Szczepanek
- 28 Mateusz Hirsz

## SIERPIEŃ

- 1 Maciej Więcek
- 4 Witold Nicowski
- 5 Weronika Gmińska
- 8 Ireneusz Dąbrowski
- 9 Łukasz Piwek
- 9 Bartosz Wierzbicki
- 10 Artur Piaszczyński
- 17 Ewa Klepacka
- 19 Miron Miotk
- 22 Martyna Llana Arias
- 25 Oliwia Brożyna
- 25 Emir Muchła
- 27 Bożena Borek
- 27 Władysław Wojtkiewicz
- 28 Aleksandra Mochocka



ps.  
Zaś dla wszystkich  
Czytelników zawsze  
młodych duchem –  
– nieco spóźnione  
powinszowania z okazji  
Dnia Dziecka!

## THE SPOILS POLISH NATIONALS

**Data:** niedziela 13.07.2014 r.

**Miejsce:** Klub Osiedlowy „Maciuś”, ul. Opolska 2 Gdańsk

**Start turnieju:** 10:00 (zapisy od 9:30)

**Format:** Constructed + TOP8 draft

**Wpisowe:** 30 zł.

### Nagrody:

1st. National title, 50x 1337 points, 1x case of Shade, Top 4 play mat, 200x National sleeves, free entry to Worlds at Gen Con, 2x top 8 resources, 2x top 8 dice, 1x Girly Majig figure  
 2nd. 25x 1337 points, 6x Shade boxes, Top 4 play mat, 1 Top 8 resource, 1x girly majig  
 3rd–4th. 5x 1337 points, three Shade boxes, top 4 play mat, 1x Top 8 resource, 1x Girly majig  
 5th–8th. 10x 1337 points, One Shade box, 1x Top 8 resource, 1x 1337 pose Majig

Dla osób, które nie dostaną się do top8 – przewidziany jest miniturniej z nagrodami.

Jeśli ktoś chciałby najpierw zobaczyć, jak gra wygląda – zapraszamy w środy na 18:30 do pubu Polufka we Wrzeszczu. Każdemu chętnemu pokażemy, jak się gra i będzie mógł wziąć udział za darmo w ligowym turnieju.

Zapraszamy również na grupę fb: The Spoils Poland.

*Z braku taśmy publikujemy fotkę...*



Redakcja „Informatora” na swoim jubileuszowym kolegium; od lewej: PiPiDżej, MarSz, Mi\_Sz,Ogan;na „paryskim bruku” –Yoga;jedynie na zdjęciu –ale zapewne i duchem obecny –Papier.  
 Fot. Ania Papierkowska



ADAM CĘTNEROWSKI

## CO SŁYCHAĆ W DZIALE GIER

**W** momencie ukazania się tego numeru „Informatora” za nami będą już eliminacje Mistrzostw Polski 7 Cudów Świata (relacja w przyszłym numerze), a w bibliotece Działu będą już dostępne dwie nowe pozycje (*Bang! The Dice Game* i *Blood Bowl Team Manager*).

Zdążyć jednak zaprosić Was jeszcze na kilka wydarzeń związanych z grami:

- Spotkanie planszówkowe 28 czerwca na Brzozowej
- Prerelease Magic M15 12 i 13 lipca w Maciusiu
- Mistrzostwa Polski w spoils 13 lipca w Maciusiu

Jeśli zaś kto gra w Yu-Gi-Oh albo chciałby się nauczyć – to niedługo będzie miał okazję wziąć udział w spotkaniach organizowanych przez GKF i portal yugioh.com.pl. Informacje wkrótce.

Zachęcam też do polubienia profilu GKF na Facebooku, gdzie zamieszczamy najbardziej aktualne informacje o wydarzeniach.

### STAŁE FRAGMENTY GRY

#### Spotkania

Gry planszowe i karciane:

- (prawie) każda środa po 17.00 w Maciusiu
- raz w miesiącu w sobotę popołudniu na Brzozowej – szukajcie informacji na forum i Facebooku

*Magic: the Gathering* – regularnie organizowane są turnieje w różnych formatach. Kontakt: „brockton” na forum GKF-u lub ze mną.

#### Zniżki na zakup gier

Członkowie GKF mogą korzystać ze zniżek na zakup gry w sklepach Rebel (6%) i Bard (5%). Zasady zakupu są takie, że chęt-

ni zgłaszają się do mnie – podając, co chcą zamówić i adres dostawy (np. paczkomat). Ja zlecam zamówienie i podaję dane do przelewu. Otrzymałszy przelew sklep wysyła paczkę do wskazanej osoby; w przypadku Rebela odbiór osobisty być może jest możliwy.

W przypadku zbyt dużego natłoku zamówień – zastrzegam prawo do konsolidacji miesięcznej.

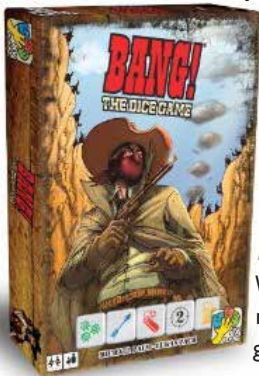
#### Wyrzedaż

W ramach porządku w Działach Gier pozbywamy się części majątku. Można nabyć w atrakcyjnych cenach grę planszową *Kingmaker* (z dodatkiem) oraz rozmaite podręczniki RPG (lista na forum GKF).

Dochód zostanie przeznaczony na zakup nowych, bardziej przydatnych pozycji.

#### Chcesz złożyć talię?

Sekcja karciana ma na stanie duże zestawy kart do kilku kolekcjonerskich gier karcianych: *Legend of the Five Rings*, *Dune*, *World of Warcraft*. Chętna osoba mogłaby poskładać kilka talii do gry (i oczywiście pograć). Chętnych proszę o kontakt.



### *BANG! THE DICE GAME*

„I shot the Sheriff” będzie mógł zaśpiewać ktoś, kto zagra w najnowszą grę na stanie GKF-u. Jest to kościana wersja hitu karcianego sprzed kilku lat. Gra przypomina grę w kości – rzucamy i przerzucamy pięć kości poszukując optymalnego układu. Tu jednak kości nie mają oczek, ale specjalne symbole – strzały, dynamit, Indianie, piwo!

Cel gry zależy od wylosowanej tajnej roli – Szeryf i jego Zastępca chcą powstrzymać wszystkich Bandytów i Renegatów. Bandyty muszą zastrzelić Szeryfa, a Renegat – wszystkich (ale Szeryf musi zginąć ostatni). Tak więc w grze nie tylko trzeba mieć szczęście, ale też wyczucie – kto jest kim. A nie jest łatwo, gdy co kilka rzutów Indianie atakują!

Gra przeznaczona jest dla 3–8 graczy, a rozgrywka trwa nie dłużej niż 15 minut. ■



## 👁️ NA DRUGI RZUT OKA

ADAM CETNEROWSKI

# THUNDERSTONE (KAMIEŃ GROMU)

**M**oje pierwsze spotkanie z *Kamieniami Gromu* odbyło się na Nordconie parę lat temu. Na Nordconie lubię zagrać w wiele nowych gier (min. dzięki uprzejmości firmy Rebel, która wypożycza je nam na konwent), co najczęściej wiąże się z przeczytaniem do nich instrukcji. Podobnie próbowałem z tą grą. I poniosłem porażkę! Po kilku stronach spakowałem instrukcję do pudełka i trzymałem się od niej z daleka.

Musiło minąć kilka lat, podczas których słyszałem dobre rzeczy o grze, i musiał pojawić się Groupon na tę grę, bym do niej powrócił. I powrót był udany. Co było brakującym elementem? Zro-

zumienie, że to jest deckbuilder. Jakoś umknęło mi to podczas czytania instrukcji (a nie jest to wprost napisane). Do dzisiaj też nie rozumiem, dlaczego tego nie zauważyłem zaglądając wtedy do pudełka z grą.

Swoją drogą – *Thunderstone* to pierwszy deckbuilder, który nie był po prostu klonem *Dominion*, ale grą z nowymi mechanikami.

### O CO CHODZI?

Jak już wspominałem, *Kamień Gromu* to deckbuilder, czyli gra w trakcie której dodajemy (dokupujemy) karty do naszej talii w celu jej wzmocnienia. W tej grze dążymy do tego, aby zbudować jak najsilniejszą drużynę, która wyczyści lochy



z potworów i odzyska legendarny (tytułarny) Kamień Gromu.

### JAK TO DZIAŁA?

Podobnie jak w każdym *deckbuilderze* zacytnamy z talią złożoną ze startowych kart. W swojej turze pociągniemy pewną liczbę kart (tu: sześć) i podejmiemy decyzję, co chcemy zrobić. A opcje mamy trzy: wioska, lochy, odpoczynek.

Wioska oznacza po prostu dokupienie karty do naszej talii. Każda karta ma koszt oraz wartość. Jeżeli wartość kart na ręku sumuje się (co najmniej) do kosztu karty, to ją dodajemy na stos kart odrzuconych (potem zostanie wtasowana do talii). Jest to mechanika znana chociażby z *Dominiona*. Ponadto możemy rozwinąć też bohatera za zebrane Punkty Doświadczenia. Odbywa się to poprzez usunięcie aktualnej karty bohatera z gry i zastąpienie jej kartą z wyższego poziomu.

Wejście do lochu to oryginalny wkład *Thunderstone*. Składamy drużynę z bohaterów przedstawionych na kartach, dajemy im ekwipunek i broń, rzucamy potężne zaklęcia i walczymy z jednym z potworów aktualnie obecnych w lochu. Pokonanie potwora sprowadza się do zebrania wystarczającej siły bojowej i punktów światła (bo w lochach jest

ciemno). Kartę zabitego potwora dodajemy do talii (jak zakupioną kartę). Daje ona punkty zwycięstwa (na końcu gry), podobnie jak inne karty ma też wartość używaną do zakupów oraz (czasami) daje inne premie, np. do walki. Dostajemy również Punkty Doświadczenia.

Odpoczynek po prostu polega na usunięciu jednej karty z ręki poza grę, co jest przydatne głównie do usuwania kart chorób, które dostajemy w wyniku walki z niektórymi potworami.

Gra się kończy, gdy ktoś pokona potwora strzegącego Kamienia Gromu. Zwycięzcą zostaje osoba z największą liczbą punktów zwycięstwa przydzielanych za pokonanie potworów, zdobycie tytułarnego artefaktu oraz rozwój bohaterów.

### CO O TYM MYŚLĘ?

Muszę przyznać, że drugie podejście do *Thunderstone* całkowicie mnie przekonało do tej gry. Generalnie lubię *deckbuildery*, a tu mamy dobrą implementację z ciekawą fabułą.

Chciałbym jednak zaznaczyć, że radzę grać z opcjonalnymi zasadami *Epic Variant* (do pobrania na [boardgamegeek.com](http://boardgamegeek.com)), gdyż czynią one rozgrywkę znacznie ciekawszą i różnorodną, pozwalając na użycie wszystkich kart w rozgrywce (a nie tylko losowano wybranych zestawów). Ten wariant stał się oficjalną zasadą w drugiej edycji – *Advanced Thunderstone*.

### KOMU POLECAM?

Osobom, które lubią lub znudziły się *Dominionem*. Również osoby, które lubią walkę z potworami w lochach, znajdą tu coś dla siebie.

*Kamień Gromu* nie jest dostępny w bibliotece Klubu. Podobnym wrażeń można jednak doświadczyć podczas gry w *Dominion*.





# ZAPOWIEDZI WYDAWNICZE

JANUSZ PISZCZEK

## UZUPEŁNIENIE CZERWCA

**Mentaci Diuny (Mentats of Dune) – Kevin J. Anderson, Brian Herbert**

Data wydania: 17 czerwca 2014

Wydawca: Rebis

**Mroczne ziemie (The Shadowlands) – Emily Rodda**

Data wydania: 18 czerwca 2014

Wydawca: Egmont

**Krew tyranów (Blood of Tyrants) – Naomi Novik**

Data wydania: 24 czerwca 2014

Wydawca: Rebis

**Aposiopsis – Andrzej Sawicki**

Data wydania: 24 czerwca 2014

Wydawca: Rebis

**Zbrodnie wojenne – Christie Golden**

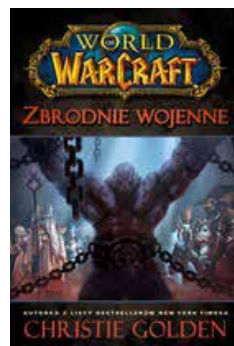
Data wydania: 18 czerwca 2014

Wydawca: Insignis

**Niewidzialna korona – Elżbieta Cherezińska**

Data wydania: 30 czerwca 2014

Wydawca: Zysk i S-ka



## WSTĘPNE ZAPOWIEDZI LIPCA

**Ujarmienie (Authorrity) – Jeff VanderMeer**

Data wydania: 2 lipca 2014

Wydawca: Otwarte

**Działko, szlafrok i księżniczka – Katarzyna Berenika Miszczuk**

Data wydania: 2 lipca 2014

Wydawca: Uroboros

**Egzorcyzmy Dory Wilk – Aneta Jadowska**

Data wydania: 4 lipca 2014

Wydawca: Fabryka Słów

**Bunt (Rise of the Elgen) – Richard Paul Evans**

Data wydania: 4 lipca 2014

Wydawca: Fabryka Słów



**Kuzynki – Andrzej Pilipiuk**

Data wydania: 11 lipca 2014 (wznowienie)

Wydawca: Fabryka Słów

**Księżniczka – Andrzej Pilipiuk**

Data wydania: 11 lipca 2014 (wznowienie)

Wydawca: Fabryka Słów

**Dziedziczki – Andrzej Pilipiuk**

Data wydania: 11 lipca 2014 (wznowienie)

Wydawca: Fabryka Słów

**Genoboty (Germline) – T. C. McCarthy**

Data wydania: 18 lipca 2014

Wydawca: Fabryka Słów

**Wrota mistrza wojny (War Master's Gate) – Adrian Tchaikovsky**

Data wydania: lipiec 2014

Wydawca: Rebis

**Wojny treecatów (Trecat Wars) – David Weber, Jane Linskold**

Data wydania: lipiec 2014

Wydawca: Rebis

**Wilcze przesilenie (The Wolves of Midwinter) – Anne Rice**

Data wydania: lipiec 2014

Wydawca: Rebis

**Deus Irae (Deus Irae) – Philip K. Dick, Roger Zelazny**

Data wydania: lipiec 2014

Wydawca: Rebis

**Trzepotanie jego skrzydeł (The Beating of His Wings) – Paul Hoffman**

Data wydania: 11 lipca 2014

Wydawca: Albatros

**Ciemna materia (Dark Matter) – Ian Douglas**

Data wydania: 23 lipca 2014

Wydawca: Drageus Publishing House

**Okrutne kłamstwo (Crewel Lye: A Caustic Yarn) – Piers Anthony**

Data wydania: 16 października 2013

Wydawca: Nasza Księgarnia

**Na ostrzu noża (The Knife od Never Letting Go) – Patrick Ness**

Data wydania: lipiec 2014

Wydawca: Papierowy Księżyc

**Na drugą stronę (Crossing Over) – Anna Kandall**

Data wydania: 21 lipca 2014

Wydawca: Zysk





## LAUREACI NEBULI

Gala nagrody Nebula, na której ogłoszono tegorocznych zwycięzców, w tym roku odbyła się w dniach 15–18 maja w San Jose. Podajemy listę laureatów tegorocznych (za rok 2013.) Powieść: Ann Leckie – *Ancillary Justice*; mikropowieść: Vylar Kaftan – *The Weight of The Sunrise*; nowela: Aliette de Bodard – *The Waiting Stars*; opowiadanie: Rachel Swirsky – *If You Were a Dinosaur, My Dear*; nagroda Ray Bradbury Award for Outstanding Dramatic Presentation: Alfonso Cuarón (reżyseria) / Jonás Cuarón, Alfonso Cuarón (scenariusz) – *Grawitacja*; nagroda Andre Norton Award for Young Adult Science Fiction and Fantasy: Nalo Hopkinson – *Sister Mine*. Przyznano także the 2013 Damon Knight Grand Master Award za całokształt twórczości – otrzymał ją Samuel R. Delany (znany z takich książek, jak *Gwiazda Imperium*, *Babel-17* czy serii *Return to Nevèrÿon*).



Ann Leckie

wg: [www.gildia.pl](http://www.gildia.pl)

## DUKAJ DOCENIONY PRZEZ KONESERÓW

Od lutego do czerwca Program Drugi Polskiego Radia prowadził plebiscyt „25 książek na 25-lecie”. Na antenie – w ramach audycji „Sezon na Dwójkę” – prezentowanych było 100 najważniejszych polskich książek (z zakresu literatury pięknej i polskich autorów) wydanych w okresie 1989–2014. Słuchacze mogli głosować na wybrane utwory za pomocą smsów. Pierwsze miejsce zajął *Traktat o luskaniu fasoli* Wiesława Myśliwskiego; w pierwszej dziesiątce (a konkretnie na ósmym miejscu) znalazł się *Lód* Jacka Dukaja.

wg: [www.gildia.pl](http://www.gildia.pl)

## TO NIE PRIMA APRILIS!

Anne Groell – redaktor George’a R.R. Martina – zdradziła, że istnieje możliwość, iż seria *Pieśń Lodu i Ognia* może rozrosnąć się do ośmiu tomów (zamiast planowanych siedmiu).

wg: [www.gildia.pl](http://www.gildia.pl)

P.S. Niedawno jednak sam Autor za-przeczył, by była taka możliwość.

wg: [wnas.pl](http://wnas.pl)



## POMINIĘTE EPIZODY GALAKTYCZNEGO AUTOSTOPU

„The Guardian”: w prywatnym archiwum Douglasa Adamsa odkryto jego nieznanne zapiski i szkice, w tym fragmenty *Autostopem przez galaktykę*. W związku z tym – w tworzonej właśnie biografii zmarłego w 2001 roku pisarza zamieszczone zostaną niepublikowane dotąd fragmenty powieści.

wg: [www.gildia.pl](http://www.gildia.pl)

## FABUŁA KONTYNUACJI – Z DZIEDZICTWA MOCY?

Jak podaje portal Jedi News: w trzeciej trylogii *Gwiezdnych wojen* Adam Driver ma wcielić się w skuszonego przez Ciemną Stronę Mocy syna Hana i Leii (wszak wiele cech dziedziczymy po dziadkach!), fabuła filmu ma zaś opowiadać o próbie uratowania go. Być może jest to tylko kolejna plotka – ale należy pamiętać o tym, iż wcześniejsze doniesienia na temat zaangażowania Adama Drivera do obsady potwierdziły się; również pogłoski o oparciu części VII–IX na serii *Dziedzictwo Mocy* są jednymi z najstarszych i najczęściej powtarzanych.

wg: [www.gildia.pl](http://www.gildia.pl)



## JUŻ NAM SZYKUJĄ PREZENT POD PRZYSZŁOROCZNĄ CHOINKĘ!

Padł już pierwszy klaps na planie części VII *Gwiezdnych wojen*. Za pośrednictwem Twittera poinformowało o tym studio Bad Robot, a przy pomocy Facebooka tę radosną wieść ogłosił Lucasfilm. W filmie zagrają Harrison Ford, Carrie Fisher, Mark Hamill, Anthony Daniels, Peter Mayhew, Kenny Baker, John Boyega, Daisy Ridley, Adam Driver, Oscar Isaac,

Andy Serkis, Domhnall Gleeson, Lupita Nyong'o, Gwendoline Christie oraz Max von Sydow. Za muzykę odpowiada John Williams, a całość reżyseruje J.J. Abrams. Film trafi na ekrany polskich kin w końcówce grudnia 2015 r.

wg: [www.gildia.pl](http://www.gildia.pl)

## PIERWSZA MIGAWKA Z PLANU SIÓDMYCH WOJEN

Zdjęcia do VII części gwiazdnej sagi ruszyły stosunkowo niedawno – a w sieci już wylądował materiał, w którym mamy nasze pierwsze spojrzenie na plan zdjęciowy. Co więcej: wideo to jest oficjalne i występuje w nim sam reżyser projektu – J.J. Abrams.

wg: [www.gildia.pl](http://www.gildia.pl)

## WYPADEK HANA SOLO

Na planie siódmych Star Łosów doszło do przykrego incydentu: dożywająca swoich dni kupa galaktycznego złomu *aka* najszybsza łajba Odległej Galaktyki Dawno, Dawno Temu (Sokół Millenium czy innego Amber Goldu) przygniotła swego właściciela. Aktor został odwieziony do szpitala, a zdjęcia wstrzymane.

grzeszcz

## NOWE PRZYGODY Z EWOKIEM?

Ujawniono reżysera (Gareth Edwards), scenarzystę (Gary Whitta) i datę premiery (16 grudnia 2016 r.) pierwszego ze spin-offów *Gwiezdných wojen*. Edwards znany jest głównie ze *Strefy X* oraz najnowszej *Godzilli*. Natomiast reżyserem drugiego spin-offa ma zostać Josh Trank, twórca *Kroniki* i nowej *Fantastycznej Czwórki*.

wg: [www.gildia.pl](http://www.gildia.pl)



## WACHOWSCY PRZESUNIĘCI

Film SF *Jupiter: Intronizacja* – superprodukcja rodzeństwa Wachowskich – miał mieć premierę już tego lata, jednak studio Warner Bros. postanowiło wprowadzić film do kin dopiero w lutym przyszłego roku. Akcja opowieści osadzona jest w świecie przyszłości, w którym ludzie są obecnie na najniższym szczeblu drabiny ewolucyjnej. W filmie wystąpią: Mila Kunis, Channing Tatum, Eddie Redmayne, Douglas Booth, Doona Bae, James D’Arcy i Tim Pigott-Smith.

wg: [www.gildia.pl](http://www.gildia.pl)

## OFICJALNY TYTUŁ KONTYNUACJI CZŁOWIEKA ZE STALI

Powstający film do tej pory znany był pod roboczą nazwą *Batman vs Superman*. Teraz już wiadomo, że najnowsza produkcja o superbohaterach z uniwersum DC będzie nazywać się *Batman Vs Superman: Dawn of Justice*. Druga część tytułu nawiązuje do tego, że fabuła ma prowadzić do zawiązania się Ligi Sprawiedliwości. W obrazie Zacka Snydera zobaczymy herosów, którzy przyczynią się później do powstania supergrupy: Batmana (Ben Affleck), Supermana (Henry Cavill), Wonder Woman (Gal Gadot) oraz Cyborga (Ray Fisher). Na ekranie pojawią się również Lex Luthor (Jesse Eisenberg) i Alfred Pennyworth (Jeremy Irons). Kinowa premiera – 6 maja 2016 r.

wg: [www.gildia.pl](http://www.gildia.pl)



## ZAGŁADA TRANSFORMERSÓW

Już 27 czerwca odbędzie się światowa premiera filmu *Transformers: Wiek zagłady*. Reżyserem nowej części serii jest Michael Bay, a fabuła opiera się zaś na scenariuszu autorstwa Ehrena Krugera. Występują m.in.: Mark Wahlberg, Kelsey Grammar, Nicola Peltz, Stanley Tucci oraz Jack Reynor.

wg: [www.gildia.pl](http://www.gildia.pl)

## POWRÓT NAJSŁYNNIEJSZYCH PLASTUSIÓW

Do sprzedaży trafiło wznowienie przygód kultowych bohaterów animowanych filmów: *Wallace & Gromit. Kompletna kolekcja*.

wg: [www.gildia.pl](http://www.gildia.pl)

## HORROR 7D RODEM Z WYBRZEŻA

Na Kaszubach i w Gdańsku kończą się prace nad filmem *Ghosts* – dziewięćminutowym horrorem przeznaczonym do kin 7D (technologia połączenia stereoskopowego obrazu z różnymi efektami fizycznymi). Scenarzystą, reżyserem i producentem jest Wojciech Miga, a w filmie występują: Krzysztof Leon Dziemaszkiewicz oraz Luna Bystrzanowska i Adam Borowczak. Finałne dzieło będzie można podziwiać już w lipcu.

wg: [www.naszemiasto.pl](http://www.naszemiasto.pl)



## ŚWIATOWA PREMIERA POLSKIEGO DEBIUTU

Ostatnio niezbyt wiele słychać o działalności komiksowej Piotra „Dismasa” Zdanowicza; ale

za to pierwszy film wyprodukowany przez Fundację Filmową Wonderwoods i przez niego wyreżyserowany – będzie emitowany w USA oraz w wybranych krajach Europy na kanale Shorts HD. *We are the Fallen* to krótkometrażowy (22 min.) thriller science-fiction, w którym czterech wędrowców przemierza zniszczony wojną świat. Dostrzegłszy snop światła z pobliskiej hali postanawiają wejść do środka... Więcej informacji można znaleźć na polskiej stronie filmu: <http://wonderwoods.pl/wearethefallen>

wg: [www.gildia.pl](http://www.gildia.pl)

## GROZA W FILHARMONII

„Klasyka horroru” to oryginalny multimedialny projekt daleko wykraczający poza standardowe koncerty muzyki filmowej. 6 czerwca w Filharmonii Krakowskiej można było zapoznać się z efektem. Autorem i pomysłodawcą przedsięwzięcia jest Krzysztof Dobosiewicz – dyrygent, kompozytor, orkiestrator, reżyser dźwięku i aranżer, w swojej pracy twórczej na co dzień poruszający się na granicy muzyki i performance’u. Jego ambicją jest zaangażowanie odbiorcy na każdej płaszczyźnie odbioru; ze swobodą sięga w tym celu do elementów teatru i widowiska, odważnie łącząc różne gatunki i nurty. Podczas koncertu „Klasyka horroru” Orkiestra FK pod

batutą Dobosiewicza wykonała fragmenty ścieżek dźwiękowych do m.in.: *Miasteczko Twin Peaks*, *Łsnienie*, *Dracula*, *Teksaska masakra piłą mechaniczną* czy *Zawrót głowy*.

wg: [www.gildia.pl](http://www.gildia.pl)



### BOHATER SAPKA NICZYM WIZJA GOLCÓW

Prezydent George Bush jr., podczas pamiętnego przemówienia w Warszawie, nawiązał był do ścierniska z piosenki braci Golec. Natomiast podczas swej ostatniej wizyty w polskiej stolicy – prezydent Barack Obama wspomniał o, otrzymanej poprzednio, polskiej grze komputerowej wg *Wiedźmina*. Jeszcze milej by było, gdyby miał możliwość przeczytania w dobrym tłumaczeniu siedmiu (obecnie już ośmiu) tomów cyklu...

jpp

### INTERNETOWA ZBIÓRKA TRWA

*Pan Lodowego Ogrodu* był rekordową kampanią na Wspieram.to. Następnie wystartowała kampania na Kickstarterze – która ma na celu ufundowanie anglojęzycznej wersji gry, czyli *Lord of the Ice Garden*. Później przyjdzie czas na walkę o *Stretch Goals*.

wg: [www.gildia.pl](http://www.gildia.pl)

### KOLEJNA INSPIRACJA LITERACKA

Wydawnictwo RedImp, po grach *Pan Lodowego Ogrodu* oraz *Enclave*, zapowiedziało początek prac nad planszówką *Achaja*.

wg: [www.gildia.pl](http://www.gildia.pl)

### NOWE DODATKI KARCIANE

Wizards of the Coast ogłosiło nazwę jesiennego dodatku: *Khans of Tarkir* (tu jest logo: <http://www.wizards.com/magic/magazine/article.aspx?x=mtg/daily/arcanal/1496>). Na rynek trafił również dodatek *CONspiracy* (<http://www.wizards.com/magic/tcg/productarticle.aspx?x=mtg/tcg/conspiracy/productinfo>), przeznaczony do draftowania talii do gry wieloosobowej.

Ceti



## NOMINACJE DLA PLANSZÓWEK

Ogłoszono nominacje do najbardziej znanej nagrody dla gier planszowych – Spiel des Jahres. W kategorii Spiel (gra rodzinna) – *Camel Up*, *Concept*, *Splendor*; w kategorii Kinderspiel (gra dla dzieci) – *Flizz & Kitty*, *ghosts ghosts treasure hunt master!*, *Richard accolade*; w kategorii Kennerspiel (gra zaawansowan) – *Concordia*, *Istanbul*, *Rococo*.

Ceti



## KOMIKSOWY TRIUMFATOR ZE SŁUPSKA

Podczas warszawskich targów komiksu – za najlepszy polski komiks z roku 2013 zostało uznane *Noir* Wojciecha Stefańca. Autor podkreśla, że zwycięska praca powstała dzięki współpracy z Łukaszem Bogaczem. Album liczy około stu stron, a proces tworzenia go trwał prawie trzy lata. Pierwszy nakład (ponad trzysta sztuk) już został wyprzedany. To już druga tak prestiżowa nagroda słupczanina: w 2011 roku został uhonorowany jako najlepszy twórca za ilustracje do komiksu *Szelki*. Na co dzień pracuje jako grafik w redakcji gazety „Głos Pomorza”.

wg: [www.radiogdansk.pl](http://www.radiogdansk.pl)

## ARES SPRZYJA POLSKIM ŻAKOM

W tegorocznym konkursie NASA na roboty marsjańskie – studenci Politechniki Białostockiej zajęli I miejsce, zaś III miejsce przypadło zespołowi z Rzeszowa. Z kolei finał (wspomnianego w zaprzeczonych niusach) konkursu NASA na załogowy lot wokół Marsa odbędzie się 9 sierpnia. Tam do finałowej dziesiątki zakwalifikowali się studenci Politechniki Wrocławskiej; dwa inne polskie zespoły uplasowały się w kwalifikacjach na 11. oraz 13. pozycji. Białostoczanom i rzeszowianom gratulujemy, za wrocławian trzymamy kciuki!

jpp

## CZY PRZEPADNĄ UNIJNE GRANTY DLA POLSKIEJ NAUKI?

Nasi naukowcy i przedsiębiorcy prawie w ogóle nie starają się – z rozmaitych powodów proceduralnych i mentalnych – o pieniądze z europejskich programów badawczych. Tym samym rodzimej nauce może przejść koło nosa 79 mld euro ze wspólnotowego programu Horyzont 2020. Aby temu zapobiec – resort nauki przygotowuje Pakt dla Horyzontu 2020 (promujący i ułatwiający pisanie naukowych projektów i składanie unijnych wniosków).

wg: [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl)

## KOSMICZNA ŻYWIECZCZYNA

Odkąd w Sopotni Wielkiej wymienione zostały latarnie – powstał tam jedyny w kraju obszar ochrony ciemnego nieba, będący świetnym miejscem do prowadzenia obserwacji astronomicznych. Zbudowano tam także, wzorowaną na prawdziwej, Młodzieżową stację Kosmiczną. Dzięki tym projektom stworzono dydaktyczno-pokazową Bazę Marsjańską.

wg: [www.naszemiasto.pl](http://www.naszemiasto.pl)



## W „ELEKTRYKU” O ASTROFIZYCE

Od 20 do 25 maja na terenie województwa pomorskiego odbywał się XII Bałtycki Festiwal Nauki. W ramach powyższego, w auli wejherowskiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, dr hab. Bogusława Pranszke wygłosił wykład „Samotni w kosmosie?”. Naukowych rozważań na temat astrofizyki (poszukiwanie pozasłonecznych układów planetarnych, istnienie innych cywilizacji, szanse na spotkanie z obcymi, budowa wszechświata, stan naszej wiedzy o nim) wysłuchało prawie 140 uczniów z różnych szkół powiatu – co świadczy o potrzebie organizowania tego typu spotkań. Była to zresztą już druga wizyta tego naukowca w tej szkole.

wg: [www.naszemiasto.pl](http://www.naszemiasto.pl)

## NAUKOWE AKCENTY DNIA DZIECKA W AGLOMERACJI TRÓJMIEJSKIEJ

W gdyńskim Centrum Nauki „Experyment” milusińscy poznawali m.in. tajniki genetyki, robotyki i filmu, zaś w Centrum Handlowym „Port Rumia” – mieli okazję zetknąć się z technologiami sterowania falami mózgowymi oraz obejrzeć zmagania robotów.

wg: [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl)

## SPOSÓB NA KORKI GODNY SKYWALKERA

W USA trwają prace nad Aero-X – motocyklem-poduszkowcem (możliwość unoszenia się do trzech metrów, moc 240 KM, waga 360 kg) – który do masowej produkcji ma trafić w 2017 r., a kosztować będzie 85 tys. dolarów.

wg: [www.naszemiasto.pl](http://www.naszemiasto.pl)

## NASZ KLUBOWY WYNALEZCA

III miejsce w tegorocznym konkursie Gdyński Biznesplan zajął projekt naszego klubowego kolegi Konrada Klepackiego. Jego barobot (prezentowany m.in. na ubiegłorocznym Nordconie) przegrał jedynie z wizualizatorem rzeczywistości wirtualnej oraz z inteligentnym portalem pracy i rozwoju osobistego. Konradowi gratulujemy – życząc jednocześnie sukcesów w biznesie!

red.



## AGATA PLANK



### OD REDAKCJI „INFO”:

Z przyjemnością prezentujemy prace, znanej Wam już z niedawnego minikomiksu, Agaty Plank. Skądinąd wiemy, że jest absolwentką

gdańskiej ASP – ale więcej o swoim widzeniu świata opowiada nam sięgając do rozmaitych technik plastycznych...

### OD AUTORKI PRAC:

Cześć,  
mam na imię Agata i zajmuję się grafiką oraz ilustracją.

Od paru lat mieszkam w Gdańsku, niedawno rozpoczęłam współpracę z GKF-em.

Zapraszam do obejrzenia galerii;  
jeśli chcesz zobaczyć więcej – zajrzyj tu:

<http://agataplank.daportfolio.com/>



Kacperek, górecki skrzat (linoryt, ilustracja)



Sowy (litografia)



Sowa (litografia)



Pokusa (rysunek)



Fairy (digital)



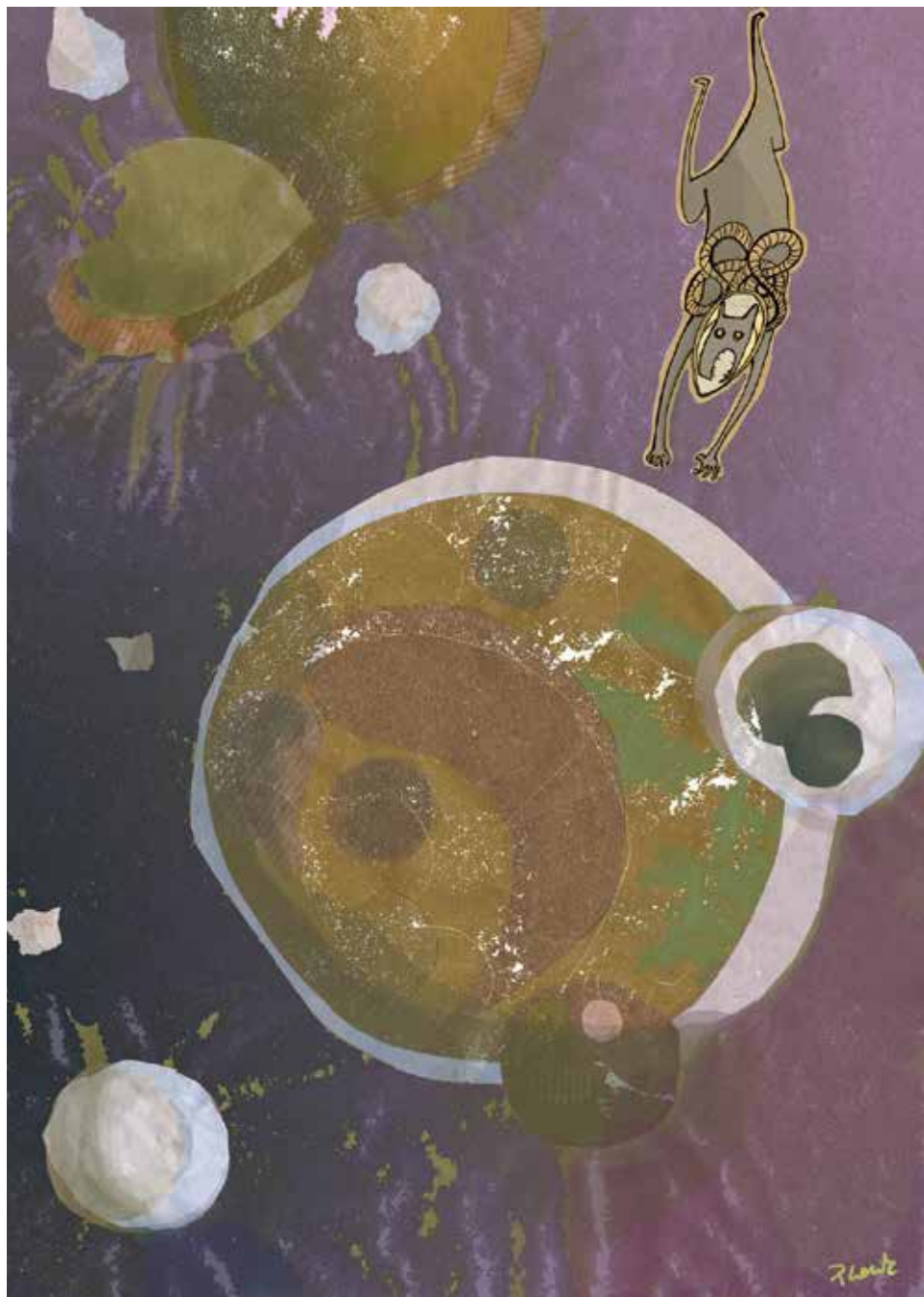
Kobieta 1 (rysunek)



Kobieta 2 (rysunek)



Wiosna (akwarela)



Dogy (kollaż)

## OKRUCHY OGANA



KORRESPONDENCA 52

## NA CIEMNĄ STRONĘ I Z POWROTEM

**P**ostmodernistyczny rewizjonizm napędzany przez różne anomalne ideologie współczesnej kultury coraz śmieiej wdziera się również do świata bajek dla dzieci, by tym niewinnym istotom już od małości mieszać w głowach. Budowę nowego człowieka trzeba bowiem zaczynać od kołyski, zanim nieodpowiedzialni (bo staromodni) rodzice nasączą tę skorupkę przestarzałymi normami i nieaktualną hierarchią wartości. Osobliwie w dziedzinie tej prym wiedzy wytwórnia Disneya – niepomna zasad, jakim hołdował jej założyciel.

Najnowsza produkcja tego koncernu pt. **Czarownica (Maleficent)** jest właśnie taką próbą opowiedzenia jeszcze raz historii Śpiącej Królowej; po to, by poprzesuwać jej akcenty, by zło wymieszać z dobrem, a dobro ze złem i w ostateczności przyznać rację nie tej postaci, która zwycięża w klasycznej wersji baśni. Ale – zdaje się – że tym razem nie tyle jest to świadome i celowe działanie twórców i producentów (jednym z nich jest grająca główną rolę Angelina „Diabolina” Jolie), ile efekt mojej nadinterpretacji, wynikającej ze zbytznego przywiązania się do literackiego materiału wyjściowego. Jeśli porzucić zakodowane w dzieciństwie schematy związane z historią daru trzynastej (czy też niezaproszonej na chrzciny królowej) wróżki i potraktować ten obraz uczciwie – tzn. jako autonomiczne dzieło, zainspirowane jedynie starą bajką – dostajemy widowiskowy i nadzwyczaj mądry film o potędze miłości i sile niewinności.

Unieważniam więc stereotypy wdrukowane w moją pamięć przez klasyczne odczytania tej baśni i spróbuję okiem nieuzbrojonym w tamte przekonania spojrzeć na dzieło Roberta Stromberga.

Po pierwsze – mamy do czynienia z kolejnym (po *Jasiu i Małgosi Pogromcach Czarownic* oraz *Królownie Śnieżce i Łowcy*) filmem, który odświeża trącącą naftaliną baśniową klasykę, opakowując ją w nowoczesne szaty kina fantasy. Zaczęło się od *Nieustraszonych Braci Grimm* Terry’ego Gilliana z 2005 roku; po drodze była też jeszcze jakaś inna – bodajże telewizyjna – wersja *Śnieżki* z 2009 r., mniej wystawna, wierniejsza oryginałowi literackiemu, ale przez swe okrucieństwo i mroczny psychodeliczny wręcz klimat skandynawskiego kina zdecydowanie dla dorosłego widza. Teraz zaś to już coraz wyraźniejszy nurt, który czerpie pełnymi garściami z popularności i rozwiązań takich cyklów jak *Harry Potter*, *Władca Pierścieni*, *Hobbit* czy serialu *Gra o tron*. Co więcej – pewności nie mam, ale nieletnie: *Śnieżkę* (z *Łowcy*) i *Diabolinę* (z *Czarownicy*) gra chyba ta sama dziewczynka. A idąc dalej tym tropem i trochę po bandzie: to hołd, jaki Hollywood składa Sapkowskiemu, jednemu z wynalazców metody wyluskiwania z zakłamanych bajkowych przekazów prawdy obiektywnej, czyli dalekiej od ich infantylnej naiwności.

Po drugie – ujęła mnie *Czarownica* bliską Tolkienowi wizją, w której kraina czarów graniczy ze światem zamieszkiwanym przez

śmiertelnych ludzi. Żeby się do magicznego kraju dostać, trzeba się wyrzec najgorszych ludzkich cech (dodatkowo zaś – nie mieć ze sobą żadnych metalowych przedmiotów), a także zostać wpuszczonym przez Strażniczkę. Wizyty tam mogą uleczyć z chorobliwych ambicji, ale nie są cudownym na nie antidotum. Jeśli, poznawszy urokliwe piękno tego świata (przedsionka raju?), człowiek nie odmieni swego serca – zło i tak go dopadnie. To kolejna zaskakująca diagnoza tego filmu, której się po nim nie spodziewałem.

Po trzecie – film, odchodząc od bajkowej (jednowymiarowej) wizji świata, ofiarowuje widzowi naprawdę frapującą lekcję na temat walki dobra ze złem. Bo tak naprawdę rozgrywa się ona nie między Knieją (krajną magii) a Królestwem (nie mogę sobie przypomnieć, czy miało ono w filmie jakąś nazwę), ale w każdym z nas. Co więcej, nawet dobre wróżki mogą stać się złe i okrutne, jeśli zostaną zranione (zarówno fizycznie, jak i psychicznie). Przypadek Diabolin jest tu szczególnie wymowny, bo nie dość, że została zdradzona, to na dodatek potwornie okaleczona (zastanawiam się, czy amputacja, którą przeprowadził na niej występny i żądny władzy Stefan, nie ma jakiegos związku z głośną sprawą operacji Angeliny). To, że tak potraktowana, zmieniła się w pałającą zemstą czarownicę, której imię w pełni oddawało jej zachowanie, dziwi więc mniej i trudno ją potępiać. Nawet kiedy w zapamiętaniu rzuca na córkę swego oprawcy nieusuwalną klątwę – można to jakoś sobie zracjonalizować, choć karanie niewinnych dzieci za grzechy rodziców nie ma niczego wspólnego ze sprawie-

dliwością (uwaga: sprawa „resortowych dzieci” to zupełnie inna kwestia!).

Dokonawszy zemsty, Diabolina wpada jednak we własne sidła. Obserwując dorastającą Aurorę (pieszczotliwie przezywaną Paskudą) – odkrywa, że nie jest ona jednak Stefanem, że rozsiewa wokół siebie nieodparty urok niewinności i czystej miłości do świata, a także do niej (znakomita zwłaszcza scena, kiedy mała zaskakuje Strażniczkę i żąda wzięcia „na łączki” – kto nigdy tego nie przeżył, ten może się tylko śmiać; ale kto choć raz był adresatem takiej propozycji, nie pozostanie wobec tego ujęcia obojętny). Siła tego uczucia jest tak nieodparta, że nawet okowy pętające serce czarownicy pękają. Niestety, cofnięcie raz wypowiedzianego zaklęcia nie jest możliwe i przeznaczenie dziewczynki musi się wypełnić. Dlatego księżniczka ukłuje się wrzecionem i zapadnie w sen, a pocałunek zauroczonego nią przypadkowo spotkanego księcia nie wybudzi jej, bo jego uczucie nie było prawdziwą miłością.

Dalej następuje ciąg dramatycznych wydarzeń (czym zapoczątkowanych – nie wspomnę, żeby nie zaspoyerować), które w efekcie przywrócą pokój między Królestwem a Knieją i przyniosą mądre i pełne miłości rządy Aurory nad obydwoma królestwami. I jedynie zaślepiony nienawiścią Stefan zapłaci za zło,



które wyrządził. Ofiary – jak wiadomo – muszą być, nawet w baśniach.

Po czwarte wreszcie – film urzeka urodą obrazów. Nie jest tak wystawny jak *Hobbit* czy *Władca Pierścieni*, ale naprawdę robi wrażenie. Obrazki z Kniei – cudowne; zamek Stefana może nie tak wypasiony jak w *Śnieżce i Łowcy*, ale przez świadome nawiązanie do pałacu z czołówki filmów Disneya (wzorowanego

na siedzibie Ludwika Bawarskiego) znakomicie wprowadza w klimat opowieści; zbroje rycerzy i rzędy koni – sugestywne; stwory Kniei – i straszne, i piękne jednocześnie; bitwa – kameralna, ale przez udział w niej florystycznej menażerii bezbłędnie wskazuje, kto jest agresorem, a komu nawet natura sprzyja. Znakomite familijne kino, godne obejrzenia.

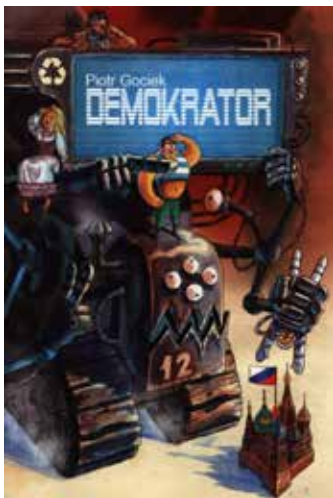
## DYMOKRATURA

Wydaną przed dwoma laty powieść **Piotra Goćka *Demokrator*** recenzował już na tych łamach Andrzej Prószyński, zatem moje trzy grosze nie będą do tej roli pretendować. Chciałem się jednak podzielić z Czytelnikami skojarzeniami, które nasunęły mi się w czasie lektury i polecić ją tym, którzy jeszcze jej nie czytali, bo jest to dzieło nieprzeciętne, które na temat naszego największego wschodniego sąsiada mówi wiele; a w dodatku – są to spostrzeżenia, które na długo pozostaną aktualne.

Czytany w roku 2014 *Demokrator* odślania z całą bezczelnością groteskowej formy mechanizmy stojące za terytorialnymi żądaniami Rosji – nie ma kraju, którego by one nie dotyczyły, jeśli tylko imperium zwyższy w tym swój interes, a już głowa w tym rozsianych po całym świecie agentów wpływu, by jakoś to uzasadnić. Jeśli ktoś ma w Europie nadzieję, że rosyjski niedźwiedź zadowolony się byłymi sowieckimi republikami i „bliską zagranicą”, to powinien przestać ma-

nać. Francuskie okręty desantowe w służbie Rosji pojawią się nie tylko na plażach Bałtyku, ale i w Normandii, jeśli taka będzie wola Putina czy jego następcy.

Rosyjska demokracja to zupełnie inny temat. W ujęciu Goćka wybory są nie po to, by ciemny lud miał o czymś zadecydować (bo przecież jest ciemny i się na niczym nie zna), ale po to, by aktualny car wybrał sobie „komu wybaczyć i czyje prośby spełnić”. Obserwując radość, z jaką lud radziecki (cholera, coraz bardziej nie potrafię myśleć o nim inaczej!) przywitał zabór Krymu, nie mam wątpliwości: prawdziwej demokracji w tym kraju nigdy się nie doczekamy. To jest nie tylko „naród w dupę biorący”, ale i lubiący to, jeśli tylko ich *strana* będzie *ogromnaja* i większa od innych (a ci „inni” będą się jej bać!). Dlatego nie ma się co obawiać tych



niewolników; co najwyżej można im współczuć i postępować z nimi tak, jak niedawno Bułgaria, która wstrzymała (na chwilę) budowę kolejnego rurociągu omijającego Ukrainę i Polskę.



Komu jednak odczytywanie politycznych aluzji nie w smak – odnajdzie w *Demokratorze* kopalnię rewelacyjnych pomysłów na fantastyczne wynalazki. Nie będę tu ich wyliczał, by nie psuć zabawy tym, którzy jeszcze książki nie czytali, trzeba się po prostu z nimi zapoznać osobiście. Sama fabuła zaś jest typowym baśniowym *questem*, tutaj bardziej przypominającym wędrowki bohaterów rosyjskich blin, ale nie tylko... Już sam skład grupy wędrowców i ich talenty odsyłają do Fantastycznej Czwórki, ale Autor dodatkowo przywołuje postaci z Czarnoksiężnika z *Krainy Oz*.

Dodatkowo mamy tu całkiem apetycznie wysmażoną fabułę, pisaną żywym językiem, skrzącą się inteligentnymi aluzjami (do postaci i wydarzeń historycznych), budzącą szacunek leksykalną pomysłowością twórcy, a ponadto okraszoną ironicznym humorem (miejscami nazbyt ogólnie wojskowym, ale jednak wywołującym uśmiech – mimo że sprawy, z których kpi narrator, nie są raczej do śmiechu).

Jeszcze raz polecam *Demokratora* uwadze tych z Was, którzy nie mieli z nim przyjemności, powieść bowiem gwarantuje zadowolenie na różnych polach i poziomach. Siła i moc, Towarzysze!



## RECENZJE KAROLA

KAROL GINTER

# NIE NAJLEPSZA MANIERA, NIE NAJGORSZY SCHEMAT

Lee Child

*Wróg bez twarzy*

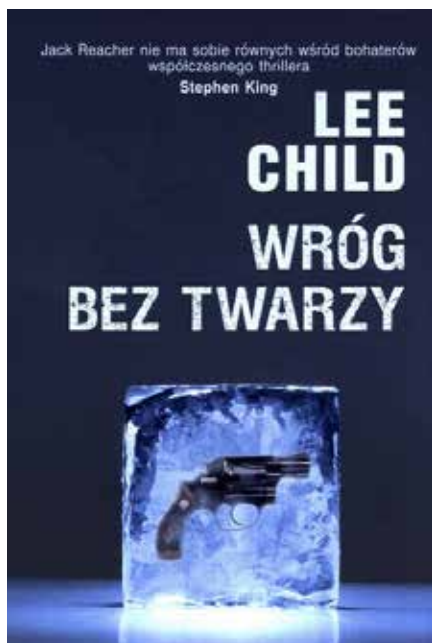
**B**yć może, gdyby Jack Reacher nie był tak nieufny – prywatny detektyw, który go szukał, nie zostałby zamordowany. Reacher nie chciał jednak zdradzić swej tożsamości nieznanemu. Zwołki detektywa skłoniły go jednak do opuszczenia Key West i udania się do Nowego Jorku. Tam jest osoba, która zleciła detektywowi zadanie znalezienia Reachera. Jest też ktoś, komu te poszukiwania się nie podobają. Ktoś, kto wysłał w ślad za detektywem morderców. A Reacher takich ludzi nie lubi.

Autor pozwala czytelnikowi śledzić równocześnie losy Reachera – oraz polujących na niego złoczyńców. Pozbawiony skrupułów sadysta, jakim jest Hak Hobie, realizuje interes życia. Ludzkie życie nic dla niego nie znaczy. Zadufany w sobie megaloman nie dostrzega, że tym razem wybrał sobie niewłaściwego przeciwnika.

Książkę przyjemnie się czyta, choć Lee Child ma na swym koncie lepsze. Zbyt wiele tu rzeczy oczywistych. Zagadka Hobiego nie jest żadną poważną łamigłówką dla miłośnika tego typu literatury. Taki motyw był już eksploatowany wielokrotnie. Trudno jednak z tego robić zarzut, bo w dzisiejszych – postmodernistycznych – czasach ciężko o oryginalność.

Pozytywne jest to, że Child jak zwykle daje popis sprawności warsztatowej. Umie trzymać czytelnika w napięciu. Dbą o zwroty

akcji. Jednak ponadto – ta powieść pisana była z założeniem, że czytelnik powinien się wielu rzeczy szybko domyślić. To taka maniera, którą krytykowałem przy recenzji innej książki Childa. Ostatecznie więc wypada stwierdzić, że jest to powieść przyzwoita, ale bez rewelacji.



Harlan Coben

*Zostań przy mnie*

**N**iektórzy ludzie mają problem z instynktem samozachowawczym. Po prostu ciągnie ich w stronę kłopotów. Tak właśnie jest w przypadku Megan Pierce. Od kilkunastu lat jest przykładną żoną i matką z przedmieścia. Jednak wcześniej prowadziła bardzo burzliwe życie – pracując jako striptizerka.

Swą przeszłość skrzętnie ukrywa. Zmieniła nawet tożsamość. Okłamuje najbliższych. Wystarczyło tylko raz ulec tęsknotom,



a przeszłość się o nią upomina. Gdy w słuchawce telefonu pada imię „Cassie” – Megan wie, że musi wyjść z ukrycia.

Detektyw Broom od siedemnastu lat próbuje rozwikłać zagadkę zniknięcia Stewarta Greena. Teraz, dokładnie w tym samym dniu roku, znika inny mężczyzna, Carlton Flynn. Oba mężczyzn łączyło zamilowanie do klubów ze striptizem. A nawet więcej, gdyż chodzili do tego samego klubu – „La Creme”. Lata temu właśnie tam pracowała niejaka Cassie, z którą spotykał się Stewart Green, zanim zniknął. A Cassie razem z nim. Broom wiele by dał, by ją przestuchać.

Coben pozostaje wierny pewnemu schematowi narracyjnemu, który przez lata wypracował. Regułą w jego powieściach jest, że wydarzenia z przeszłości kładą się cieniem na teraźniejszości. Bynajmniej nie czynię z tego zarzutu, bo szablon ten w moim przekonaniu dobrze się sprawdza. Istotne jest, że autor świetnie prowadzi narrację, doskonale buduje napięcie, a przede wszystkim – długo wodzi czytelnika za nos, nie pozwalając odgadnąć, o co w tym wszystkim chodzi. Dlatego właśnie lektura jego książek niezawodnie sprawia mi dużą przyjemność. Inna sprawa, że dawkuje je sobie oszczędnie, bo inaczej mógłbym zauważyć objawy przesyty. ■

[www.karolginter.pl](http://www.karolginter.pl)

*tytuł od redakcji INFO!*

**TRZYDZIESTKA PANA KLEKSA!**

W roku 1984 na ekrany polskich kin weszła dwuaktowa filmowa adaptacja powieści Jana Brzechwy *Akademia Pana Kleksa* w reżyserii Krzysztofa Gradowskiego, z brawurową rolą Piotra Fronczewskiego i znakomitą muzyką zespołu TSA. Do tego jubileuszu, w sposób zupełnie niezamierzony, nawiązuje nasza okładka. Co prawda akwarelę Agaty Plank wytypowaliśmy z zupełnie inną intencją, ale nie można wykluczyć, że za naszym wyborem stał niejaki dr Paj-Chi-Wo.

*wstrząśnięta koincydencją zdarzeń Redakcja*

ANDRZEJ PRÓSZYŃSKI

## ZIĄB, CZYLI TAM I Z POWROTEM

Tak sobie siedzę i myślę o globalnym ociepleniu. Bywało, wiosna w pełni, a za oknem zimno. Podobno tak ma być – ocieplenie poprzez oziębienie (bądź odwrotnie). Żeby chociaż klimatolodzy mówili jednym głosem – co to, to nie, bynajmniej! Zresztą teraz, gdy idea została przekuta w biznes, kto by ich tam jeszcze słuchał. Już po wszystkim, słowo ciałem się stało i do widzenia (a przy okazji Al Gore dostał Nobla). Tymczasem prawda jest taka, że wszelka ludzka działalność jest niczym wobec sił natury, w tym przede wszystkim aktywności Słońca. Zaobserwowano rzeczywiście niewielki wzrost temperatury, także na innych planetach naszego układu (na których z pewnością nie podgrzewamy atmosfer). Z drugiej strony według kalendarza zlodowaceń (których mechanizm napędowy nie jest jasny) czas już na kolejny glacjał. Czy więc *per saldo* czeka nas globalne ocieplenie, czy też (być może) globalne ochłodzenie, na pewno nie wiadomo. Wydaje się za to, że cokolwiek to będzie, nic na to nie poradzimy, chyba że zechcemy zafundować sobie zimę nuklearną. Lub też inne paskudztwo, na które jeszcze nikt dotąd nie wpadł.

Po tym przydługim wstępie (z którym można się zgodzić lub nie) przejdźmy do właściwego tematu, którym jest film *Kolonia* (*The Colony*). Ponieważ motyw globalnego ocieplenia został skutecznie wyeksploatowany w *Wodnym świecie*, postawiono (wzorem pojutrzejszego Rolanda Emmericha) na oziębienie. Tyle, że tym razem wynikło ono z przedobrzenia w walce z ociepleniem za

pomocą *modyfikatorów pogody* (choć dystrybutor DVD tłumaczy to awarią – wszystkich urządzeń na raz?). Owe maszyny prezentują się zaiste imponująco (jedna z nich widnieje za mostem na plakacie poniżej), wypada sobie jednak uświadomić, że zgodnie z prawami termodynamiki wszystkie lodówki z jednej strony ziębią, ale za to z drugiej grzeją. Krótko mówiąc – bez sensu, lecz za to fajnie wygląda.

Jak by nie było, w roku 2045 trwa już w najlepsze nowa epoka lodowcowa, zaś niedobitki ludzkości schroniły się pod ziemią w nielicznych przypadkowo nadających się do życia ośrodkach, zwanych koloniami. Gdy Kolonia 7 odbiera sygnał SOS z Kolonii 5, wysyła trzyosobową grupę rozpoznawczo-ratunkową, która na miejscu zastaje bandę ludożerców i jedyne cudem ocalałego. Walczą, wracają, ludożercy ich gonią i robią masakrę w Kolonii 7. Niedobitki wyruszają do miejsca, gdzie podobno przestawiono modyfikator na grzanie. Koniec.

Oczywiście wiem, że tak można załatwić każdą historię (pamiętam krótsze od tego streszczenie *Władcy pierścieni*). Tyle, że w tym filmie naprawdę nie ma dużo więcej. Jest rzecz jasna koloryt lokalny podziemnego życia z konfliktem na tle obaw przed epidemią na czele: strzelać do zarażonych czy wielkodusznie pozwalać im odejść? Są malownicze walki z ludożercami, przypominającymi dzięki zwierzęta, zwłaszcza z ich przywódcą, którego należałoby pewnie nazwać Die Hard z racji wybitnej żywotności (scena jego śmierci należy do wyjątkowo obrzydliwych). Wyda-

wało mi się, że jest tam coś jeszcze, ale obejrzałem film po raz drugi i stwierdziłem, że nic więcej. Naprawdę.

Krótko mówiąc, jest to film, który można obejrzeć (i to bez przykrości), ale równie dobrze można go sobie darować. Czemu więc o nim piszę? Chyba tylko dlatego, że współgra z moimi niepokojami. Czy rzeczywiście jesteśmy w stanie *przedobrzyć* w walce z czymś, co nie jest nawet dobrze zdefiniowane? Wiadomo przecież o eksperymentach z rozpylanymi w stratosferze substancjami, które mają odbijać światło słoneczne. To, że mogą one zatruć nas bardziej niż zakłady przemysłowe, jest tylko jedną stroną medalu. Drugą jest to, że te próby mogą się powieść. Co prawda wyglądają one jak usiłowania mrówki, chcącej podkopać wieżowiec, ale od mrówki niedaleko już do motyla, który trzepotem skrzydeł wywołuje huragan na drugiej półkuli. Gromadzenie zapasów na zimę wydaje się więc w tym świetle całkiem rozsądnym posunięciem.

P. S. Ponieważ ostatnio moja wypożyczalnia płyt DVD jakby mniej chętnie zaopatruje półkę w nowości, zwracam coraz częściej swój tęskny wzrok na półki sklepowe. Te uginają się pod ofertą, jednak ceny teże urągają mojemu poczuciu słuszności. Cena *Kolonii* była dość długo (*nomen-omen*) zamrożona, jednakże ostatnio ktoś odwrócił działanie agregatu w *Saturnie*, po czym nastąpiła lokalna odwilż, zupełnie jak w filmie. Dlatego mogłem napisać to, co przeczytaliście.

P. P. S. Na zdjęciach z *Kolonii 5* można dwukrotnie zobaczyć umieszczone na ścianie słowo *ZONA* pisane cyrylicą. Skądinąd wiadomo, że film nakręcono w Kanadzie i w Laptonii. W którym z tych dwóch miejsc są takie bunkry? ■

## Kolonia (The Colony)

produkcja: Kanada 2013

reżyseria: Jeff Renfroe

scenariusz: Jeff Renfroe, Patrick Tarr, Pascal Trottier

muzyka: Jeff Danna

zdjęcia: Pierre Gill

dystrybucja: Monolith Films

gatunek: thriller, sf

ocena FilmWeb: 5,2/10, IMDb: 5,3/10

czas trwania: 1 godz. 30 min.

### Obsada:

**na plakacie** (pośrodku, po lewej, po prawej): Laurence Fishburne (Briggs, przywódca Kolonii 7)

Bill Paxton (Mason, oponent i nowy przywódca)

Kevin Zegers (Sam, główna postać filmu)

### a także:

Charlotte Sullivan (Kai, dziewczyna Sama)

Dru Viergever (przywódca ludożerców)

Julian Richings (Leland, ocalały z Kolonii 5)



## ;-) HUMOR

W związku z nadchodzącym sezonem letnim i wodniackim – wyciągamy z szuflady naszego Rednacza ów żartobliwy wierszyk. Został on napisany (wraz z dwoma innymi, lecz nie mającymi nic wspólnego z fantastyką) na VII edycję „Powiewu Weny” w roku 2012; hasło przewodnie tego konkursu literackiego brzmiało wtedy „Żeglowanie jest koniecznością”.

**LIST W BUTELCE A.D. 2062 (humoreska-makabreska)**

Niedawno tak się stało  
 Że wybrzeża załało  
     Miami czy Trójmiasto  
     Rozpadły się jak ciasto  
 Powstały porty nowe  
 Na tłumy niegotowe  
     Jest przystań na Śmiechowie  
     W niewielkim Wejherowie  
 Co chciało mieć turystów  
 A teraz ginie w ścisku  
     Na deptaku nie Wejher  
     Ale maszkiary wszelkie  
 Shrek, Mickey i Smerfetka  
 Donald – oraz ruletka  
     Całkiem jak w Zakopanem  
     W Sopocie przed zalaniem  
 Czy też w innych kurortach  
 Przy turystycznych hordach  
     Urząd Miasta rozpacza  
     Gdyż wie, co to oznacza  
 Nasz klimat kameralny  
 Jest już nieaktualny  
     Marzenie się spełniło  
     Lecz się wynaturzyło  
 Gdzie te minione czasy  
 Gdy dookoła lasy  
     Nikt nigdzie się nie śpieszył  
     Każdy przyjezdny cieszył  
 Ja też mam tego dosyć  
 Z rozpaczy targam włosy  
     Czas ruszać do Śmiechowa  
     Łódź już czeka gotowa  
 Szybko ją odcumuję  
 Ucieczką się ratuję  
     „Navigare necesse...”  
     Niechaj mnie w świat poniesie  
 Gdzieś ku odległym wyspom  
 Gdzie spokojniejsze wszystko  
     Lecz płynąc – się utrudzę  
     Więc niech się już obudzę...

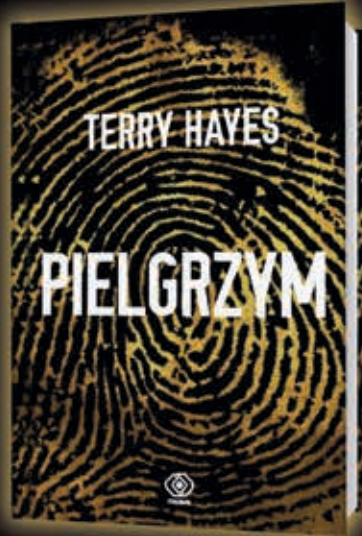


I CO Z TEGO, ŻE CHCESZ BYĆ WIECZNIE CHŁOPCEM?  
U NAS W POLSCE I TAK WSZYSTY MÓWIĄ CI „PER PAN”!

Aśka Plank (rysunek), Jan Plata - Rzechleński (pomysł)



Najnowsza książka Grahama Mastertona. Ponownie oddaje do rąk czytelnika wciągająca powieść, która bawiąc, zmusza zarazem do poważnej refleksji nad kondycją współczesnego świata.



Thriller na miarę XXI wieku: wymyślna fabuła z precyzyjnie ukazanymi bohaterami.

Jako scenarzysta Terry Hades dał nam m.in. *Mad Maksa 2* i *Martwą ciszę*. – „Guardian”



Drugi tom cyklu o Bobbym Dolarze. W sprzedaży też pierwszy tom: *Brudne ulice Nieba*.



„To są pomysły! Nawet jeśli czasem trudno je ogarnąć, zostają w głowie i niełatwo się ich pozbyć...” – z przedmowy Michaela Bishopa.

